

GAZETA LUBELSKA

Rok II

NIEZALEŻNE PISMO DEMOKRATYCZNE

Nr 65 (374)

Deklaracja 3 państw w sprawie Hiszpanii

LONDYN. W Londynie, Waszyngtonie i Paryżu została jednocześnie opublikowana deklaracja, stwierdzająca, że rządy Wielkiej Brytanii, Stanów Zjednoczonych i Francji wymieniły poglądy na sytuację w Hiszpanii. Państwa sojusznicze nie zamierzają ingerować w sprawy wewnętrzne Hiszpanii i naród hiszpański musi sam wykuć swoje przeznaczenie. Rząd obecny stara się przy pomocy represji nie dopuścić do wyrażenia poglądów politycznych szerokich mas narodowych. Ale Rządy Wielkiej Brytanii, Stanów Zjednoczonych i Francji mają nadzieję, że naród hiszpański nie będzie po raz drugi narażony na okropności i cierpienia nowej wojny domowej. Przeciwnie, istnieje nadzieja, że dalekowzroczni patrioci hiszpańscy swoimi wpływami doprowadzą do ustąpienia gen. Franco, obalenia wpływów Falangi i utworzenia rządu tymczasowego, który da możliwość narodowi hiszpańskiemu wybrania sobie takiego rządu, jakiego pragnie. Konieczne jest ogłoszenie amnestii, powrót do kraju wygnanców, przywrócenie swobody zgromadzeń i przeprowadzenie wolnych wyborów. Każdy rząd tymczasowy, który podejmie się tych zadań, ma zapewnione nie tylko poparcie

wszystkich narodów miłujących wolność, lecz również pełne uznanie, podjęcie stosunków dyplomatycznych i pomoc gospodarczą. Ustosunkowanie się rządów 3-ch państw sojuszniczych do rządu gen. Franco będzie uzależnione od biegu wypadków i wysiłków narodu hiszpańskiego w celu odzyskania wolności. (PAP)

LONDYN. Kwestia zerwania stosunków dyplomatycznych z gen. Franco zostanie przedstawiona Radzie Bezpieczeństwa przez brytyjskiego ambasadora w Paryżu, Duff Coopera, który otrzymał już odnośne instrukcje.

MOSKWA (PAP). Centralny komitet albańskich związków zawodowych wysłał depeszę do światowej Federacji Związków Zawodowych z protestem przeciwko dyktaturze faszystowskiej i terrorowi w Hiszpanii.

MOSKWA (PAP). Na wielkim zebraniu

publicznym w Budapeszcie odczytane zostało wezwanie rumuńskiej konfederacji pracy, stwierdzające, iż cała ludzkość jest wstrząśnięta nowymi przestępstwami, popełnionymi przez kata narodu hiszpańskiego, gen. Franco. Zgromadzenie postanowiło zwrócić się do wszystkich rządów demokratycznych i domagać się zerwania stosunków dyplomatycznych z rządem gen. Franco.

Wyjazd delegacji na Zgromadzenie UNRRA w U.S.A.

WARSZAWA. We czwartek odleci z Warszawy na rozpoczynające się Zgromadzenie Generalne UNRRA w Atlantic City delegacja Rządu Polskiego, pod przewodnictwem Ministra Pracy i Opieki Społecznej Jana Stańczyka.

W skład kilkuosobowej delegacji wchodzi między innymi z ramienia Ministerstwa Apropowizacji i Handlu ob. Sokołowski i nacz. wydziału Biura dla Spraw UNRRA w Ministerstwie Żeglugi i Handlu Zagranicznego dr. Żakuski.

Posiedzenie Kuomintangu

LONDYN. W dniu 3 marca odbyło się w Czungkingu posiedzenie centralnego komitetu wykonawczego partii Kuomintangu, na którym przemawiał prezydent Chin, generalissimus Czang-Kai-Szek. Stwierdził on, iż chwila obecna sprzyja reorganizacji całego systemu partyjnego, gdyż Chiny stoją

w przededniu ustroju konstytucyjnego. W bliskiej przyszłości Kuomintang, zamiast być, jak dotychczas, jedyną partią oficjalną — uznana w Chinach, będzie dzieliła odpowiedzialność za rządy z innymi partiami: partią komunistyczną, ligą demokratyczną i partią młodo - chińską. (PAP)

Polsce jest niezbędny blok międzypartyjny

Rzetelny głos brytyjskich parlamentarzystów

LONDYN. Redaktor polityczny londyńskiego organu liberałów „News Chronicle” omawia w dzisiejszym numerze pisma sprawozdanie brytyjskiej komisji parlamentarnej, która powróciła z Polski. W skład tej komisji wchodziło posłowie do Izby Gmin z Partii Pracy, konserwatyści i jeden komunisty. Jako charakterystyczny szczegół

„News Chronicle” podaje, iż dwaj konserwatyści odmówili położenia podpisów pod sprawozdaniem.

Parlamentarzyści brytyjscy, badając sytuację wewnętrzną Polski, gdzie mieli możliwość odbycia licznych rozmów, doszli do pewnych wniosków, które we właściwym świetle ukazują społeczeństwu brytyjskiemu pewne najbardziej żywotne zagadnienia polskiej rzeczywistości.

Sprawozdanie to podkreśla, iż główną i najbardziej palącą potrzebą polskiego narodu jest wytworzenie warunków dla politycznej współpracy wszystkich stronnictw. „Aczkolwiek sami, jako Anglicy, nie jesteśmy w naszym życiu politycznym zwolennikami tworzenia bloków i koalicji poli-

tycznych, jednak uważamy, że dla utrzymania pokoju i ładu w życiu wewnętrznym Polski niezbędnym jest stworzenie takiego bloku międzypartyjnego, który posiadając odpowiednią reprezentację w rządzie, zapewni krajowi szybką odbudowę gospodarczą. Utworzenie takiego międzypartyjnego bloku w Polsce narzuca się w chwili obecnej jako nieodzowna konieczność”.

Reasumując rezultaty swych rozmów w Polsce, parlamentarzyści brytyjscy stwierdzają, iż tematami najczęściej poruszonymi jest sprawa rozwiązania wojsk generała Andersa oraz zwrot złota polskiego, znajdującego się w depozycie w Wielkiej Brytanii. Ustalenie kursu wymiany walut przyczyni się, zdaniem ich — do nawiązania normalnych stosunków z zagranicą.

Konkluzje zawarte w tym sprawozdaniu opatrzone redaktor polityczny „News Chronicle” uwagami, które świadczą o tym, że rzetelny pogląd na sprawy polskie zaczyna przenikać na łamy prasy angielskiej, karmionej dotąd nieścisłymi, lub wręcz tendencyjnymi informacjami o sytuacji w Polsce. (API)

Plan repatriacji Polaków z ZSRR na marzec

MOSKWA. Zgodnie z informacjami, udzielonymi przez pełnomocnika PUR-u w Moskwie mjr. Dzierżkowskiego, plan repatriacji Polaków z ZSRR do kraju na miesiąc marzec przedstawia się następująco. Z głębi Związku Radzieckiego, z Rosyjskiej Federacyjnej Republiki Radzieckiej, wyjedzie 49 transportów, liczących około 60 tys. uchodźców. Z Litwy i Białorusi będą wyjeżdżały przeciętnie 3 transporty Polaków dziennie. Spodziewany jest wyjazd 90 transportów w ilości 55 tys. osób z Litwy i 93 transportów w ilości 60 tys. osób z Białorusi. Każdy z tych pociągów składać się będzie z 50 wagonów, w których pomieszczą się również ruchomości i bydło. W marcu przewidziana jest również dalsza repatriacja z Ukrainy zachodniej, skąd wyje-

chać ma około 100 transportów. Transporty z Ukrainy zachodniej będą mniejsze, niż z Litwy i Białorusi. Składać się one będą z 25—30 wagonów każdy. (PAP)

List otwarty Zw. Dąbrowszczaków do prem. W. Brytanii ob. Attlee

WARSZAWA. Związek Dąbrowszczaków, b. ochotników Armii Republikańskiej Hiszpanii zwraca się do Was, Obywatelu Premiera, z apelem o pomoc dla narodów Hiszpanii uciskanych przez krwawy reżim gen. Franco.

Wy, Obywatelu Premiera, byliście w roku 1937 w Hiszpanii i publicznie potępalistście politykę nieinterwencji ówczesnego rządu W. Brytanii. Wy, Obywatelu Attlee

w tym samym 1937 roku patronowaliście sławnej kompanii 15-ej Ang. - Amerykańskiej Brygady Międzynarodowej, noszącej Wasze Imię, jako dowód zaufania, jakim darzyli Was Anglicy żołnierze walczący w obronie Hiszpańskiej Demokracji.

Cały świat demokratyczny podziwiał wówczas bohaterstwo Waszych rodaków, którzy tak, jak pisarz Ralph Fox, oddali swe życie w walce przeciwko przymierzonym bandom Hitlera, Mussoliniego i gen. Franco i wzywaliście wówczas narody Wielkiej Brytanii do okazania czynnej pomocy Hiszpańskiej Republice.

Dzisiaj narody Hiszpanii w dalszym ciągu krwawią, pod dyktando pachołka Adolfa Hitlera i Benito Mussoliniego, pod rządami nowych morderców kobiet, starców i dzieci, organizatorów nowych wykroczeń przeciwko pokojowi świata.

W imię naszych towarzyszy broni, w imię tysięcy bohaterów wszystkich narodowości, poległych w obronie Madrytu i Hiszpanii, w imię najlepszych ideałów ludzkości, zwracamy się do Was o to, abyście aktywnie wystąpili w obronie patriotów Hiszpanii, przeciwko dyktaturze, opartej o marokańskie bagnety i pomoc niedobitków światowego faszysty.

Za Związek Dąbrowszczaków, byłych ochotników Armii Republikańskiej Hiszpanii — Gen. Walter - Świerżczowski, plk. Toruńczyk, plk. Książarczyk. Warszawa. 2.3.46 r.

Dokumenty stwierdzają...

Agencja API podaje: W lutym n-rze amerykańskiego pisma „Readers Digest” ukazała się w skrócie książka Bora - Komorowskiego, w której czytamy o przyczynach powstania warszawskiego. „Przebywający obecnie (w chwili wybuchu powstania) w Moskwie premier (tj. Mikołajczyk) będzie mógł niewątpliwie nawiązać dla nas wojskową koordynację pomiędzy Armią Czerwoną a Armią Krajową, podczas gdy jednocześnie nasza akcja wojskowa w W-wie pomogłaby w ponownym nawiązaniu stosunków dyplomatycznych pomiędzy naszymi rządami”.

Ostatnio ujawnione dokumenty wykazują, że powstanie było wszczęte wbrew opinii angielskich kół miarodajnych. Bór potwierdza, że bez porozumienia z Czerwoną Armią i Bór stwierdza, że powstanie warszawskie zostało podjęte w ce-

lu dopomożenia wiceprem. Mikołajczykowi w jego szansie politycznej.

Istniał wtedy PKWN, istniała Polska niepodległa.

Powyzsze należałoby zestawzić z następującymi stwierdzeniami: Po pierwsze „Gazeta Ludowa” w n-rze z dn. 3.III stwierdza, że wicepremier Mikołajczyk bierze całkowitą odpowiedzialność za powstanie. Powtóre, że na kongresie PSL wicepremier Mikołajczyk nie mówiąc nic o powstaniu warszawskim stwierdził: „Liczylismy się z poczuciem odpowiedzialności, liczyliśmy się z tym, że to poczucie odpowiedzialności, w szczególności za przelaną krew musi być niesłychanie wysokie”. Z czego wynikałoby, że niektóre koła każą narodowi płacić b. wysoką cenę za swój współdziałanie w rządach.

Prezydent Finlandii ustąpił

LONDYN (PAP). Prezydent Finlandii, marszałek Mannerheim, podał się do dymisji. Rezygnacja ta nastąpiła po nadzwyczajnym posiedzeniu rządu fińskiego.

Spodziewanym następcą marszałka Mannerheima jest dotychczasowy premier Finlandii Joun Paasikivi.

Wręczenie rezolucji kongresu b. Więźniów Politycznych

NORYMBERGA (PAP). Oskarżyciel Robert Jackson, kierownik delegacji amerykańskiej przyjął członka delegacji polskiej, dra Plotrowskiego, który mu wręczył rezolucję, jaka zapadła na Kongresie byłych więźniów niemieckich obozów koncentracyjnych, w sprawie zastosowania najwyższych wódec przestępców hitlerowskich, posiadających na ławie oskarżonych w Nymberdze.

Spokoju i chleba!

Agencja polityczna API podaje:

Treść i ton odpowiedzi kierowników PSL na propozycje bloku wyborczego nie pozostawiają wątpliwości, że chodziło o wysunięcie postulatów, które z góry przekreśliłyby wszelką możliwość porozumienia. Odrzucenie przez kierownictwo propozycji 200 mandatów dla reprezentacji wsi wywołało nawet w pewnych kołach PSL zdumienie. Podział dokonany w odpowiedzi PSL, na ludność wiejską pochodzenia wiejskiego i pochodzenia miejskiego; podział robotników na takich, co wyszli ze wsi i takich, co ze wsi nie wyszli; argumentowanie w ten sposób żądania 75 proc. mandatów — nadejście odpowiedzi PSL charakter raczej felletonu, a nie dokumentu politycznego. Nie dziwnego, że w Warszawie krąży na ten temat szereg dowcipów, jak np. że NKW — PSL ma wydawać zaświadczenia w postaci drzewa genealogicznego dla stwierdzenia stopnia czystości rasy chłopskiej.

Taktyki PSL nie można rozpatrywać w oderwaniu od spraw międzynarodowych. Zwracają uwagę na to, że i podczas pertraktacji w sprawie utworzenia Rządu Jedności Narodowej stanowisko ówczesnej grupy londyńskiej było określane zmienną taktyką, nie zawsze związaną ze sprawami polskimi.

W szerokich kołach społecznych decyzja PSL i nieuniknione stąd zaostrzenie walk politycznych wywołało nastroj zdenerwowania i obawy, czy walka o „spokój i chleb” — dwie podstawowe tęsknoty społeczeństwa — nie zostanie w nowej sytuacji utrudniona.

* * *

Nie należy przypuszczać, aby władze kościoła katolickiego zechciały angażować swe wpływy na szali walki wyborczej. Raczej wolno sądzić, że hierarchia kościelna w Polsce powstrzyma się od mieszania się w rozgrywkę polityczną, tym bardziej, że — sądząc z ostatnich wystąpień kościoła — wzrasta w sferach kościelnych zrozumienie dla nieodwracalności zachodzących w Polsce przemian społecznych.

Więści jakże nadechodzą z Rzymu, świadczą, że podczas uroczystości wręczenia nowych kapeluszy kardynalskich, protokół Stolicy Apostolskiej szczególnej sympatię i względy okazał nowomianowanemu kardynałom niemieckim i trzem hiszpańskim księżom kościoła, zwolennikom Franco. Z drugiej zaś strony wiadomo, że ks. kardynał Sapieha wraz z nieliczną grupą kardynałów, nie zaszczylił swoją obecnością przyjęcia na cześć nowych purpuratorów u ambasadora gen. Franco. Wiadomo również, że ks. kardynał Sapieha przy innych okazjach swego pobytu w Rzymie godnie zaznaczył wagę Polski, której przedstawicielowi po tak straszliwej wojnie należało okazać więcej względów.

Reakcyjne poczynania redaktora w „Observatore Romano” nie stwarzają dogodnej atmosfery dla unormowania prawnych stosunków Watykanu i Państwa Polskiego. (API)

Z procesu w Norymberdze

Frank „śmiertelnym wrogiem” Himmlera

NORYMBERGA. — Były „generalny gubernator Polski” Frank otrzymał pozwolenie na powołanie na świadka szefa swego rządu, dra Buehlera, przebywającego w więzieniu w Norymberdze. Buehler ma powierzyć, iż Frank stałe starał się wykonać swoje wpływy w rządzie berlińskim i osobiste stosunki z Hitlerem w celu alibienia losowi narodu polskiego. Prócz tego Frank prosi o wezwanie generała v. Epp, aby poparł jego twierdzenie, iż Himmler uważał Franka za swego śmie-

telnego wroga i starał się szkodzić mu gdzie tylko mógł.

Jako dalsi świadkowie zostaną powołani: ostatni gubernator Krakowa v. Burgsdorff, szef kancelarii Rzeszy, dr. Lammers i b. minister dr. Meissner. Mają oni potwierdzić, iż Frank przez wiele lat prowadził zawziętą walkę z Himmlerem o usunięcie od władzy naczelnika SS i policji w Polsce, Kruegera, który był główną przeszkodą w porozumieniu z Polakami, do czego dążył Frank. (PAP).

Pomimo „żelaznej kurtyny” kilkadziesiąt tys. żołnierzy polskich z Włoch powróci na wiosnę do Ojczyzny

Wywiad z ambasadorem R.P. we Włoszech prof. Stanisławem Kotem

WARSZAWA. Przebywający od kilku dni w Warszawie ambasador R. P. we Włoszech prof. Stanisław Kot udzielił przedstawicielowi PAP wywiadu na temat korpusu generała Andersa, który stał się ostatnio przedmiotem zainteresowania nie tylko społeczeństwa polskiego, ale również opinii międzynarodowej, widzącej w działalności jego dowództwa jedną z przyczyn, powodujących brak zaufania i niepokoje w powojennej Europie.

HISTORIA II KORPUSU

Na wstępie rozmowy ambasador Kot przedstawił historię II korpusu, który został sformowany z żołnierzy polskich, wycofanych z terytorium Związku Radzieckiego. Korpus, liczący początkowo ponad 70 tys. żołnierzy, składał się z 3-ej i 5-tej dywizji oraz „Brygady Karpackiej” generała Kopańskiego. Po długich ćwiczeniach na terytorium Iraku, Palestyny i Egiptu, II-gi Korpus zaczął brać udział w działaniach wojennych w lutym 1944 r. na froncie włoskim. Ponośli w nich ciężkie straty, które szybko uzupełniano przez wcielanie Polaków, uchodzących z armii niemieckiej na terytorium Włoch i Francji. Po zdruzgotaniu Niemców do korpusu wcielono wielu oficerów i żołnierzy z oflagów i stalagów, a także członków Armii Krajowej, którzy znaleźli się na terytoriach, zajętych przez zachodnich sojuszników. Dopiero w październiku 1945 r., na zarządzenie władz alianckich oficjalnie dalsza rekrutacja do korpusu została zamknięta. Po zgłoszeniu się do powrotu 13.000 żołnierzy, stan liczebny II-go korpusu wynosił dzisiaj około 109 tys., nie licząc różnych satelitów. Przejście w czasie działań wojennych przez całe terytorium Włoch pociągnęło za sobą rozlokowanie II-go korpusu od południowych do północnych prowincji. W niemal wszystkich większych miastach znajdują się różne oddziały korpusu lub biura. Mnóstwo oficerów i żołnierzy, dostając urlopy, wędruje w najrozmaitszych celach z pełną swobodą po całych Włoszech.

STOSUNEK

SPOŁECZEŃSTWA WŁOSKIEGO

Na pytanie: jaki jest stosunek włoskiego społeczeństwa do II-go korpusu — ambasador Kot odpowiada: po początkowym entuzjastycznym przyjęciu żołnierzy polskich, stosunki w okresie pokoju bardzo się zmieniły i stale pogarszają się. Gazety włoskie codziennie podają wiadomości o incydentach między członkami II-go korpusu a miejscową ludnością na tle politycznym, a

także awanturniczym, typowym dla włoska, które jest bez zajęcia. Szczególnie w małych miasteczkach częste bywają napady na lokale włoskiej partii komunistycznej i socjalistycznej, a także żalą się liberali na przykre zachowanie się korpusu.

OSRODEK PROPAGANDY

W Rzymie znajduje się główny ośrodek propagandy II-go Korpusu, niestety nie rozbudowany, liczący kilkuset funkcjonariuszy. Wśród nich naczelną rolę odgrywają znanymi politycy sanacyjni i ONR. Niemal w komplecie znalazła się tutaj przedwojenna redakcja „Kuriera Porannego”, z byłymi działaczami OZN-u — Plestrzyńskim, Stahlem i Starzewskim na czele. Propaganda II-go korpusu ogarnia nie tylko Włochy, Egipt, Palestynę i Liban, do którego przeniosło się w ostatnich miesiącach uchodźstwo polskie z Iranu w liczbie około 6 tys., ale również Francja i Niemcy, oddziałując na wszystkie środowiska polskie, z którymi ma łączność przez rodziny wojskowe. Dociera też do emigracji polskiej w Afryce Środkowo - Wschodniej, gdzie w Kenii, Tanganicy i Ugandzie znajduje się około 18 tys. Polaków. Wysłannicy propagandy i wywiadu Andersa jeżdżą nawet do skupisk polskich w Nowej Zelandii, Indiach i południowej Afryce (zwłaszcza Rodezji). Propagują oni „Małą Polskę na emigracji”, w której Anders jest rodzajem suwerena. Samodzielność swą i środki materialne zawdzięcza II-gi korpus Alianckiemu Dowództwu Śródziemnomorskiemu, które zachowując wdzięczność dla II-go korpusu za jego udział w walkach, nie liczy się z tym, że polityczna działalność wojsk Andersa sprzeczna jest z interesami Polski. Alianckie Dowództwo Śródziemnomorskie składa się z Amerykanów i Brytyjczyków, jednak główne decyzje w sprawach polskich należą raczej do tych ostatnich.

REAKCJA ŻOŁNIERZA

Na pytanie, jak reaguje żołnierz polski na oficjalną propagandę dowództwa — ambasador Kot odpowiada, że przeciętny żołnierz, podoficer i oficer korpusu nie jest żadnym politykiem, są to żołnierze bardzo wyspecjalizowani, większość z nich to szoferzy, mechanicy, elektro i radiotechnicy, przyjmujący niezbyt chętnie nacisk, idący od dowództwa. yją oni poza „żelazną kurtyną”, jeśli chodzi o kraj Dowództwo czyni wszelkie starania, aby nie przeniknęły do nich wiadomości z kraju, ani listy od rodzin. Każdy list, zawierający jakąkolwiek wiadomość pozytywną o tym, co się dzieje

w kraju, zostaje przez cenzurę II-go korpusu skonfiskowany. Żołnierzom zakazuje się pisywania listów do rodzin w Polsce, informując ich, że rodzina, która dostanie list z zagranicy, narażona jest w Polsce na aresztowanie i wywiezienie. Istnieją specjalne biura do redagowania wiadomości z Polski, gdzie udzielane są osobom, które w ostatnich czasach z kraju przybyły — dyrektywy, jakie mają składać relacje; naturalnie jak najbardziej nienawistne i negatywne wobec rzeczywistości polskiej.

STOSUNKI Z B. ŻOŁNIERZAMI AK

Zapytany o stosunki między dawniejszymi członkami II korpusu a wcielonymi później żołnierzami Armii Krajowej, profesor Kot odpowiada: akowcy, w tej liczbie znaczna część uczestników powstania warszawskiego, ale także i ci, co w niedawnych miesiącach kraj opuścili — są propagatorami powrotu, gdyż nie żyli się z II-gim korpusem, ani nie zgadzają się z jego ideologią. Przeszli wielkie rozczarowanie, oczekując bowiem spotkania tutaj przywódców ideowych, zobaczyli tylko dygnitarzy wojskowych, żyjących w niebywałym luksusie, bez ideologii politycznej, których brak przywiązania i uczuciowe oderwanie się od kraju razi szczególnie świeżo z Polski przybyłych. Między dowództwem II-go korpusu a akowcami na ogół nie powiodło się znalezienie wspólnego języka. Dociera też do Włoch organizacja NSZ, która wprowadziła nie została uznana za wojsko, ale wysłała tu delegację z tzw. „Brygady świętokrzyskiej”, przebywającej na terytorium okupacji amerykańskiej w Niemczech w okolicach Norymbergi. NSZ-owcy, utrzymujący kontakt z konspiracyjnymi grupami w kraju, zorganizowali rodzaj przedsiębiorstwa turystyczno - handlowego, które zajmuje się nielegalnym transportem rodzin oficerów z Polski do Włoch, biorąc wysokie opłaty w dolarach od „łebka”.

SPONTANICZNE ODRUCHY

Powołując się na zapowiedź Andersa wobec korespondenta „Daily Telegraph”, że nie gwarantuje bezpieczeństwa i całości osoby profesora Kota, jako reprezentanta R. P., przedstawiciel PAP zadał ambasadorowi Kotowi pytanie na temat obecnego ustosunkowania się korpusu Andersa do Ambasady R. P. w Rzymie. Prof. Kot stwierdził, że dowództwo nakazało proklamować bojkot Ambasady, czego dokonano na specjalnym zebraniu w sali PCK w Rzymie. Ciekawym szczegółem jest, mówi prof. Kot, że najbardziej gwałtownym mówcą był na tym zebraniu Roman Dąbrowski, znany w Polsce, jako autor kryminalnych powieści brukowych, pisanych pod pseudonimem — Marek Romański. Nastąpiły nawet napały na personel Ambasady, zwłaszcza głośno pobicie attache Martynowicza, wybijanie szyb na wystawach druków polskich, organizowanych przez Ambasadę itp. „spontaniczne odruchy”, których reżyseria nie budzi wątpliwości.

NA WIOSNĘ WRÓCĄ

Lecz mimo wszystko, kończy rozmowę ambasador Kot, tak wielki jest pęd do kraju, nie tylko wśród żołnierzy, ale i oficerów, że przewidujemy rozpoczęcie się wiosną masowego ruchu powrotowego, który ogarnie kilkadziesiąt tysięcy ludzi. Mimo „żelaznej kurtyny”, zakazu słuchania radia i czytania prasy z Polski, mimo osadzenia w więzieniach pod różnymi pretekstami ludzi, którzy uważani są za „niepewnych”, mimo ogromnej presji moralnej i przedstawiania wracających do kraju, jako „zdrajców” — wrócą nasi żołnierze i staną się dzięki zdobytym kwalifikacjom cennymi obywatelami nowej Polski. O gromną większość członków II-go korpusu zdaje sobie sprawę, że ich egzystencja za granicą jest bez przyszłości i bez widoków. (PAP).

W KILKU WIERSZACH

Francuska i brytyjska delegacja wojskowa opracowały projekt wycofania wojsk z Syrii. Ewakuacja — wedle tego projektu ma się rozpocząć 18 marca i trwać do 30 kwietnia rb. W sprawie wycofania wojsk z Libanu nie osiągnięto jeszcze porozumienia.

Wybory na prezydenta Kolumbii odbędą

się 5 maja. Na razie wystawiono 2 kandydatury: b. ambasadora w Waszyngtonie Turbaya i b. ministra pracy Gaetana.

Marszałek Tito podpisał dekret, przewidujący amnestię dla obywateli jugosłowiańskich, którzy zostali zmuszeni do służby wojskowej w armii nieprzyjacielskiej.

Dr. Sjahrir powrócił do Batawii i oświadczył, że nowy rząd indonezyjski zostanie utworzony w dniach najbliższych. W nowym gabinecie Sjahrira reprezentowanych będzie 7 partii politycznych.

Korespondent dziennika „Borba” w Triescie twierdzi, iż wielu przestępców wojennych, którzy uciekli z Jugosławii, ukrywa się w chwili obecnej w Triescie.

W dniu dzisiejszym ma być ogłoszone sprawozdanie komisji śledczej w sprawie afery szpiegowskiej w Kanadzie. W sprawozdaniu tym afera ta jest przedstawiana jako sprawa wewnętrzna Kanady.

W dniu 1 marca członkowie monarchistycznej organizacji greckiej „Xitos” napadli na lokal partii komunistycznej, który został częściowo zdemolowany. Policja nie interweniowała.

Wybory — czynnikiem cementującym jedność całego narodu Poznań — Wrocław — Katowice

POZNAŃ. Na wiecu przedwyborczym w Poznaniu, zwołanym przez PPS, PPR i SL, Minister Informacji i Propagandy ob. Matuszewski wygłosił przemówienie, w którym dokonał analizy sytuacji gospodarczej i politycznej kraju oraz omówił sprawę bloku wyborczego. Minister Matuszewski na plan pierwszy wysunął hasła, których realizacja winna skupić w czasie wyborów wszystkich obywateli dla utrwalenia dokonanych w Polsce reform, a wreszcie bezwzględne zwalczanie grup dywersyjnych.

Po tych przemówieniach, które spotkały się z żywym aplauzem zebranych, uchwalono rezolucję stwierdzającą, że mieszkańcy m. Poznania postanawiają jednomyślnie popierać ideę bloku wyborczego. W tych historycznych chwilach, które przeżywamy nie wolno nam trwonić czasu na walki partyjne, ani popełniać błędów, które tyłkierów pograżały nas w nieszczęście. „W zrozumieniu tego, my, mieszkańcy m. Poznania, oświadczamy uroczysto, że do wyborów pójdziemy w jednolitym bloku wspólnymi siłami dążąc do Ojczyznę naszą z ruin i zgliszcz, by wspólnie wziąć odpowiedzialność przed historią za losy państwa i narodu, by wykazać wszystkim innym narodom, że całe społeczeństwo polskie jednoczy się wokół swego rządu, popierając w całej rozciągłości jego wewnętrzną i zagraniczną politykę”.

WROCLAW. — Celem zmanifestowania jedności narodowej polskiego Wrocławia, przy nadchodzących wyborach do sejmu ustawodawczego i potępienia rozbijaczy polskiego frontu narodowego na ziemiach odzyskanych, wszystkie organizacje społeczne i partyjne zwołały w dniu dzisiejszym wielki wiec manifestacyjny w gmachu teatru miejskiego, w którym wzięło udział 5 tys. osób. W przemówieniach, wygłoszonych przez przedstawicieli partii politycznych, związków zawodowych i organizacji społecznych, podkreślono z naciskiem znaczenie bloku wyborczego stronnictw demokratycznych i wielkość odpowiedzialności za zakończenie wysiłku w odbudowie zniszczonej Ojczyzny, jaką bierze na siebie w rezultacie destrukcyjnej działalności — kierownictwo PSL.

Zgromadzeni przyjęli rezolucję, w której czytamy m. in.: społeczeństwo polskie miasta Wrocławia, zebrane w dniu 8 marca na wiecu uchwała: w nadchodzących wyborach do sejmu ustawodawczego poprzeć jednomyślnie i solidarnie blok wyborczy demokratycznych stronnictw politycznych, wyrażających interesy całego narodu, robotników, chłopów i inteligencji pracującej. Zebrani z oburzeniem piętnują próbę rozbicia przez przywódców PSL, jedności narodowej na ziemiach zachodnich i stwierdzają, że to rozbicie jedności narodowej i rozpętanie walk partyjnych leży w interesie wrogów narodu polskiego i Niemców. Zebrani oświadczają, że na ziemiach zachodnich winna być jedna tylko polska lista wyborcza. Zebrani stwierdza-

ją, że usiłując rozbić jedność narodu i narzucić hegemonię swojej partii, przywódcy PSL zdemaskowali się jako przedstawiciele sił, zmierzających do zahamowania rozwoju społecznego Polski, do odebrania masom zdobyczy demokratycznych i podkopania fundamentów Polski ludowej. Zebrani wzywają do zjednoczenia wszystkich sił narodu, we wspólnym demokratycznym frontie narodowym i do pracy nad odbudową Ojczyzny i dla walki z niedobitkami reakcji obszarnczo-kapitałistycznej.

Zebrani wzywają do jak najszybszego utworzenia wyborczego bloku demokratycznego jedności narodowej i zapewniają, że wszyscy Polacy osadnicy na Dolnym Śląsku, przez jednomyślnie jego poparcie zadokumentują przed Polską i całym światem,

że Polacy mają jeden tylko cel: budowę demokratycznej Polski na prastarej ziemi piastowskiej. Zebrani zapewniają, że kampania wyborcza jeszcze mocniej zespoli Polaków osadników dla dalszej pracy nad społeczeństwem i zagospodarowaniem Dolnego Śląska. Wszyscy Polacy wypowiedzą się za demokratycznym blokiem jedności narodowej, za polskością ziem zachodnich i dalszym budownictwem silnej, niezależnej, demokratycznej Polski Ludowej.

KATOWICE. — W Katowicach odbył się I Zjazd Uczestników Walki Zbrojnej o Niepodległość i Demokrację, z udziałem kilkuset delegatów reprezentujących różne formacje ruchu podziemnego, jak: AL, AK, GL, BCh, i PAL.

Młodzież szkolna w siedzibach NSZ 15-ty dzień procesu 23 terrorystów NSZ w Warszawie

Zeznaje świadek „Jar” — Olejnik. Jest to młody człowiek, mniej więcej 23-letni, student. Był dowódcą grupy operacyjnej na terenie Lublina, która dokonała szeregu akcji, między innymi na browar, Izbę Skarbową, Bank, Sąd itd. Była to grupa PAS-u miejskiego, składająca się z 8 ludzi. Świadek niejednokrotnie rozmawiał z „Wartą”, łącznikiem dawnego AK, i odeń się dowiedział, że ma dojść do scalenia z NSZ i że świadek wobec tego powinien wykonywać akcję dla NSZ-u. Następnie poznał „Rosę”, którego określa jako łącznika, a który dostarczał mu wszystkich rozkazów i planów w przedmiocie poszczególnych akcji.

WYBITNA JEDNOSTKA

W jednym wypadku, mianowicie gdy chodziło o Bank Gospodarstwa, plan i zlecenie zostało świadkowi doręczone w obecności „Wysokiego”. To było pierwsze zetknięcie się świadka ze Zwirkiem. Odnosił wrażenie, że ma do czynienia z wyższym oficerem, a w każdym razie z wybitną jednostką w organizacji. Rozmawiali na ogólne tematy polityczne. Jako cele akcji, Zwierek wysuwał walkę z bulbowcami i bandytyzmem oraz zakazywał używania broni przy napadach. O każdym kroku świadek zawiadamiał swoje dowództwo, tzn. łącznika AK „Wartę”, a ten — mjra „Jaremę”. Co do Sądu, to polecenie wyszło od organizacji świadka, czyli z AK przez „Wartę”. Od niego również otrzymał plan. Sam „Warta” nigdy bezpośredniego udziału w akcjach nie brał zachowując charakter łącznika. Po znanym już opisie napadu na Sąd, świadek na propozycję przewodniczącego rozpoznaje oskarżonego Ulanowskiego na ławie.

MŁODZIEŻ SZKOLNA W SIDLACH

Na pytanie prokuratora świadek wyjaśnia, co się stało z jego poprzednikiem „Dorotką”. „Dorotka” według określenia świadka zszedł na manowce, gdyż zaczął pracować na swoją rękę i nie przekazywał pieniędzy do kasy. Wmieszał się w to w końcu

„Wysoki”, zapowiadając konieczność zlikwidowania „Dorotki”. Ale do tego nie doszło, gdyż „Dorotka” sam się „zasypał” i wpadł w ręce bezpieczeństwa. Wtedy to właśnie świadek „Jar” został dowódcą i włączył nowych członków przeważnie gimnazjalną młodzież, którzy częstokroć jeszcze chodzili do szkół. Rekrutowali się oni z t. zw. „apalonych” i byli kierowani przez „Sierpnią”. Dalej św. określa na życzenie Sądu oskarżonego Łuszczynskiego. Nie brał go nigdy poważnie, jako człowieka trochę głupiego i kłamcę, niemniej gdy występował w charakterze łącznika — zlecenia spełniał. Uważał go za szefa PAS-u i ide słyszał nigdy, by istniała funkcja „szefa gospodarczego”.

„ZOSTAŁO ZROBIONE”

Na życzenie Sądu świadek opisał jak się odbyło zabójstwo fryzjera Chruścińskiego. Był on skazany wyrokiem organizacji rzekomo za to, że należał do niemieckiej policji za czasów okupacji. Rozkaz dostarczył „Rosa” — ustnie, okazując przy tym listę, na której nazwisko Chruścińskiego było podkreślone czerwonym ołówkiem. Świadek „Jar” wzdygał się długo przed zabójstwem i był ponaglany przez „Rosę”. W końcu akcja została przez „Jara” szeptem trzem ochotnikom. Świadek, obojętnie przy akcji nieobecny, otrzymał krótki meldunek: „zostało zrobione” i tak też przekazał „Rosie”.

KONFRONTACJE

Przewodniczący zarządza konfrontację świadka z oskarżonym Łuszczynskim. Oba podtrzymują swoje zeznania, mianowicie Łuszczynski twierdzi, że wszystkie rozkazy pochodziły od „Sierpni” i że od niego przynosił listy nleżanej mu treści. Świadek podtrzymuje twierdzenie, że Łuszczynski pokazał mu listę z podkreślonym nazwiskiem Chruścińskiego, wydając jednocześnie polecenie ustne, i że go wielokrotnie „pilował” o wykonanie wyroku. Potwierdza również, że wszystkie plany napadów otrzymywał od Łuszczynskiego i że mu też wręczał pieniądze. Łuszczynski nie potrafi zaprzeczyć.

Przewodniczący wzywa do konfrontacji oskarżonego Wolanina, który oświadcza, że ani nie wydawał polecenia sprowadzenia do siebie „Jara”, ani też nie wie poco Łuszczynski go przywiózł. Możliwe, że to była inicjatywa Łuszczynskiego. Tu Łuszczynski wtrąca, że polecenie wydał „Wysoki”. Z miesięca oponuje Zwierek, przypominając Łuszczynskiemu fakt spotkania się na dworcu. W czasie tego spotkania Zwierek pytał obydwóch po co i dokąd jada. Tym samym staje się jasne, że zlecenia nie wydawał. Przewodniczący wzywa Zwirka do bliższej konfrontacji celem wyjaśnienia charakteru służbowego Łuszczynskiego.

Zebrani uchwalili rezolucję, stwierdzającą, że ze względu na niebezpieczeństwo niemieckie, na konieczność utrwalenia naszych granic i zagospodarowania ziem zachodnich, ze względu na konieczność szybkiej odbudowy kraju, zlikwidowania band NSZ-towskich i utrwalenia zdobyczy demokratycznych, niezbędna jest jedność narodu polskiego w walce z reakcją, zagrożającą jedności demokracji polskiej.

Uważamy, że nadchodzące wybory winny się stać czynnikiem cementującym jedność całego narodu i wszystkich stronnictw politycznych. Dlatego popieramy i inicjatywę utworzenia bloku wyborczego wszystkich stronnictw demokratycznych. Zebrani potępią rozbijanie jedności demokratycznej przez przywódców PSL-u, sprzeczne z interesem narodu i opinią ogromnej większości społeczeństwa polskiego oraz wszystkich szczerych i demokratycznych elementów samego PSL-u. Zwracamy się do wszystkich szczerych demokratów PSL-u o przeciwstawienie się rozłamowej polityce niektórych przywódców PSL-u, których działalność godzi w interesy narodu polskiego.

Zwierek szczegółowo wyjaśnia, że бойówki miejskie lubelskie były podporządkowane „Sierpniowi” ze względu na to, że był on jednocześnie szefem wywiadu. Łuszczynski był tylko pośrednikiem i pełnił funkcje gospodarcze, jak przydzielanie mieszkań itp., a więc nie można go uważać za szefa PAS-u. Z „Jarem” Zwierek miał kontakty stosunkowo nieliczne. Wsuwanie jego nazwiska przez Łuszczynskiego tłumaczy obawą tego ostatniego przed odpowiedzialnością i wynikającą stąd płatnością. Świadek „Jar” potwierdza, że nigdy na piśmie ani bezpośrednio od „Zwirka” rozkazów nie otrzymywał. Na przypomnienie przewodniczącego potwierdza, że było jedno spotkanie 4-osobowe: „Sierpień”, Łuszczynski, Zwierek i „Jar”. Omawiano plan sytuacyjny bankru. Ale „Wysoki” głosu nie zabierał, gdyż „Sierpień” jako szef wywiadu sam był dostatecznie zorientowany.

Dalsza konfrontacja następuje między świadkiem „Jarem” i oskarżonym Ulanowskim. I tym razem oboj podtrzymują swe poprzednie zeznania: Ulanowski twierdzi, że zleceń ani wywiadu na uniwersytet i na Sąd nie dawał. Doręczył jedynie list, którego treści nie zna. Świadek „Jar” twierdzi, że nie był to list zamknięty, a kartka. Pieniądze po napadzie wręczył Ulanowskiemu, co Ulanowski w swoim czasie pokwitował. Drugą połowę sumy „Jar” przestał do NSZ przez „Sierpni”.

Po powtórny sprowadzeniu oskarżonych na salę, przewodniczący powiadamia ich o wyżej opisanym badaniu Zwirka. Dalej powiadamia, iż wpłynęło pismo z Ministerstwa Bezp. Publicznego, że w sprawach Oborskiego („Sierpni”) i Czecha („Pistoleta”) akt dochodzenia nie załączono, wobec czego nie mogą być doręczone Sądowi. Obrona oponuje, prosząc o dostarczenie Sądowi jakichkolwiek dokumentów pisemnych, dotyczących wyżej wymienionych. Po naradzie Sąd postanawia uznać pismo Min. Bezpieczeństwa za dostatecznie usprawiedliwiające niedostarczenie Sądowi akt i w tym stanie rzeczy pominąć dowód z tych akt przy równoczesnym uchyleniu swego poprzedniego stanowiska w tej sprawie.

Obrona dostarcza korzystne dla oskarżonego Pasierbskiego zaświadczenie wójta gminy i prosi o powołanie świadka Feliksa Starychy, sołtysa gminy Zimudź, gdyż może on naświetlić pożyteczną rolę Pasierbskiego w czasie okupacji.

Przewodniczący ogłasza decyzję Sądu dołączenia do akt sprawy przedłożonych dokumentów, zapowiadając na jutro opinię biegłego, po wysłuchaniu której przewodniczący zostanie zamknięty. Na tym rozprawę odroczone do jutra.

Przedstawienie społeczeństwa żydowskiego u ks. biskupa dr. St. Adamskiego

KATOWICE. — Ksiądz biskup Adamski przyjął na specjalnej audyencji przedstawicieli Wojewódzkiego Komitetu żydowskiego w Katowicach, w osobach przewodniczącego mgr. E. Rostala i generalnego sekretarza El. Haberera. Wymienieni poinformowali ks. biskupa o wypadkach morderstw, dokonanych w ostatnim miesiącu na terenie województwa śląsko-dąbrowskiego na żydach. Podkreślili oni, że ludność żydowska po przebytej gehennie w czasie okupacji hitlerowskiej, podczas której wymordowano bestialsko ponad 3

miliony Żydów polskich — jest znowu przedmiotem zbrodni popełnianych na żydach przez reakcyjne elementy, które swymi czynami godzą w etykę chrześcijańską. Ksiądz biskup Adamski oświadczył przedstawicielom społeczeństwa żydowskiego, że znana mu jest martyrologia społeczeństwa żydowskiego w czasie okupacji hitlerowskiej i zgodnie z przesłankami etyki chrześcijańskiej i zasadami kościoła katolickiego potępią jak najostreż wszelkie morderstwa dokonywane na niewinnych ludziach. (RAP).

KOLUMNA ZW. ZAWODOWYCH

Z wędrówki po Lubelskich Zw. Zawodowych

Związek Zawodowy Kolejarzy Pierwszy zorganizował się Lublin

W małym, drewnianym baraku przy ul. 1-go Maja mieści się Zw. Zaw. Kolejarzy. Cały dzień panuje tu ogromny ruch: przewijają się setki i tysiące interesantów. Wszystko odbywa się sprawnie i... szybko, bo szczególnie kolejarz potrafi ocić odpowiednio czas.

6 TYS. CZŁONKÓW

Trafiliśmy dobrze: cały zarząd Związku jest w komplecie. Kolejarze przyjmują nas bardzo serdecznie: są zadowoleni, że ktoś z prasy do nich zawitał, interesuje się ich osiągnięciami i bolączkami. Każdy ma coś do powiedzenia i prezes Związku, ob. *Teofil Garczyński*, stary zasłużony maszynista, pracujący na kolei od 1918 roku i jego zastępca ob. *Teofil Szewczyk*, zatrudniony w PKP także od 1918 roku i sekretarz Związku, *Stefan Grzywna*, kierownikociągu. Zw. Zaw. Kolejarzy, koło Lublin, jest potężną organizacją: zrzesza w swych szeregach ok. 6 tys. członków — czynnych pracowników kolejowych i 1397 emerytów. Do koła Lublin należą i inne miasta, leżące w promieniu 100 km. od Lublina.

PIERWSZE ZEBRANIE

Lubelscy kolejarze są dumni, bo ich związek był pierwszym Związkiem, który zorganizował się na terenie Lublina po zakończeniu działań wojennych.

„Już 9-go sierpnia 1944 roku odbyło się pierwsze zebranie — mówi prezes — zorganizowalibyśmy się wcześniej, ale nie było czasu; musieliśmy pracować na linii, usunąć uszkodzenia“.

„W roku 1918 kolejarze lubelscy także pierwsi się zorganizowali! — dorzuca ktoś z obecnych.

„A jak idzie teraz u was praca, jakie są nasze osiągnięcia i bolączki? — pytamy.

9 SEKCJI

„Związek, aby ułatwić sobie pracę, ma zorganizowane sekcje fachowe, których jest 9. Np. sekcja parowozowa, mechaniczna, emerytalna, drogowa itp. Na czele każdej sekcji stoi zarząd, który spełnia rolę rady zakładowej. Zarząd sekcji sam interweniuje w mniejszych sprawach, przesyłając sprawozdania do Zarządu Związku.

3700 TOMÓW

Niezależnie od sekcji fachowych istnieje sekcja kulturalno-oświatowa, która... „tu ja już sam zabiorę głos! — odzywa się wesoło jeden z kolejarzy, kierownik sekcji kulturalno-oświatowej. Widać, że jest znany i lubiany wśród koleżków, bo każdy wchodzący wita go z uśmiechem, ale przez skromność nie chce podać nazwiska. O swej sekcji mówi z wielkim zapalem: „Mamy bibliotekę jedną z największych bibliotek związkowych w Lublinie, która składa się z 3700 tomów. Biblioteka mieści się w ładnym, specjalnie urządzonej lokalu, w którym i na miejscu można czytać książki. Mamy własną orkiestrę dętą, liczącą 42 członków i smyczkową, składającą się z 16 członków. Zorganizowaliśmy chór kolejowy, w którym śpiewa 43 naszych koleżków. Jedyną troską sekcji jest brak świetlicy. Obecnie świetlica mieści się w niewykończonym budynku i jest jednocześnie stołówką, co utrudnia mocno pracę świe-

licową. Jednak mamy nadzieję, że budynek zostanie wykończony przez dyrekcję i dostaniemy odpowiedni lokal na świetlicę — kończy kierownik sekcji kulturalno-oświatowej.

DWA ZADANIA.

No, teraz mówimy dalej o innych sprawach! — mówi ktoś z zarządu. W dzisiejszych warunkach Związek ma dwa zadania: broni interesów pracownika, a jednocześnie będąc współgospodarzem w przedsiębiorstwie kolejowym, stoi na straży interesów państwa. Ale praca idzie: mamy dobrych działaczy związkowych, a jednocześnie pierwszorzędnych pracowników kolejowych, ot, jak np. kolega *Jasiński*, *Kruszyński*, *Jaworski* i *Grzywna* — ktoś dorzuca i *Szewczyk* i *Leśniewski* — pada coraz więcej nazwisk, trudno wszystkie zapamiętać.

OSIĄGNIĘCIA

„No, a konkretnie, jakie są dotychczasowe osiągnięcia waszego Związku poza sekcją kulturalno-oświatową? — pytamy dalej.

„Związek organizuje w swym zakresie kolonie i półkolonie dla dzieci kolejarzy. W zeszłym roku przeszło 200 dzieci mogło korzystać ze świeżego powietrza i słońca. W trakcie organizacji jest przedszkole, ale... brak nam lokalu“.

„A czy macie jakiś dom wypoczynkowy dla pracowników?“

„Swojego nie mamy. Zresztą dopiero od stycznia 1946 roku zaczęliśmy dostawać umioty, więc ta sprawa będzie uregulowana. Lubelscy kolejarze będą mogli korzystać z domów wypoczynkowych Związków Zawodowych ogólnopolskich.“

„A jeśli chodzi o aprowizację, czy macie coś zorganizowanego? — pytamy dalej.

„Rozdziałem żywności zajmuje się wydział aprowizacji, za pośrednictwem spółdzielni, których w Lublinie poza Centralną jest 13 w różnych punktach miasta. Mamy też cztery stołówki, wydające przeszło 3000 obiadów dziennie. Ale nie jesteśmy z nich zadowoleni. Pracownik dostaje tylko porcję zupy bez chleba, za którą musi dopłacać każdorazowo po 2 zł. No, ale

przechodzimy teraz do naszych bolączek — mówi prezes — a tych jest wiele, bardzo wiele.

BOLĄCZKI

„Walczymy o wyższe płace, o t. zw. angielskie soboty, o zwiększenie przydziałów odzieżowych i obuwia nie tylko dla pracowników, ale i dla ich rodzin. Dotychczas rodziny kolejarzy nie dostają nic. Związek nasz brał udział w stabilizacji stanowiąc. Dążymy też do uregulowania zwrotów opłat szkolnych za nasze dzieci.“

„To bardzo ważne — przerywa jeden z kolejarzy. Chcemy kształcić nasze dzieci, a jak tu można płacić za szkołę 800 zł. miesięcznie, gdy pensja wynosi 1200 zł.

„A ja mam troje dzieci w szkole, więc muszę płacić 900 zł. — dorzuca inny. Mam kartki żywnościowe dla naszych dzieci, ale nic na nie nie dostajemy. Przecież trudno mi kupić dziecku choćby 1 litr mleka codziennie za 20 złotych, gdy nic dla niego nie dostaję po niskiej cenie — skarży się któryś z ojców.

SAMOPOMOC KOLEJARZY

„Na podkreślenie zasługuje fakt, — mówi jeszcze prezes — że w dzisiejszych ciężkich warunkach istnieje samopomoc kolejarzy. W związku z zawodem kolejarza częste są wypadki śmierci: kolejarz stale, jak na froncie. Nie ma miesiąca bez kilku wypadków śmierci lub kalectwa. Sekcje fachowe robią samorzutne składki na pogrzeb. Dotychczas wpłacone sumy idą w setki tysięcy złotych. No, to byłoby chyba wszystko — kończy prezes.

„A nie, proszę jeszcze do mnie! pokój Nr. 13 — zaprasza nas starszy pan, wyróżniający się spośród granatowych mundurów kolejarstkich cywilnym ubraniem.

EMERYCI KOLEJOWI

Pokój Nr. 13 — to okręgowa sekcja emerytalna przy Związkach Zawodowych Kolejarzy. Zarząd sekcji składa się tylko z dwóch osób: przewodniczącego ob. *Sławińskiego Juliana*, emeryta, który ma za sobą 36 lat pracy na kolei, i sekretarza, wdowy po kolejarzu, zamordowanym przez Niemców i posiadającej na utrzymaniu 2 dzieci. Zarząd sekcji nie dostaje żadnych pensji, (mimo kilkakrotnych podań w tej sprawie do Dyrekcji). Ob. *Sławiński* i sekretarka otrzymują emerytury, wynoszące po... 444 zł. miesięcznie. Papier i maszyna do pisania, znajdujące się w biurze, pochodzą z dobrowolnych składek emerytów. Mimo to 8-mio miesięczna praca daje bardzo pozytywne wyniki. Sekcja emerytalna istnieje od 11. 6. 45 r. Po zarejestrowaniu emerytów wyjedmano im niższe koleje, pomoc lekarską, kartki żywnościowe. Sekcja nawiązała kontakt z urzędem mieszkaniowym, aby uchronić emerytów od usuwania z mieszkań. Wypłacono sześć bezzwrotnych zapomóg. Wszystkie bufety kolejowe są w rękach emerytów, także pomoc w bufetach składa się z najbiedniejszych emerytów. Sekcja stara się dla nich o kartki żywnościowe 1-ej kategorii, nie miejskie, a Ministerstwa Komunikacji, które należą się im jako b. pracownikom kolejowym. Interweniuje się u władz, władze przychodzą emerytom z dużą pomocą. Emerytom rozdaje się odzież i darów UNRRA, ale ilość jest niewystarczająca, więc czyni się dalsze starania o przydziały. Wciąż się ich również do wszystkich dziedzin pracy Związku. Rezultatem pracy jest to, że codziennie przewija się przez sekcję od 300 do 500 osób. Emerytów na terenie dyrekcji lubelskiej jest ponad 7 tys. Wobec tego kwestia zapewnienia im możliwych warunków egzystencji jest bardzo ważna i paląca.

„Największym moim marzeniem — kończy wywiad ob. *Sławiński* — jest stworzenie spółdzielni pracy emerytów kolejowych. Taka spółdzielnia dałaby możliwości zarobkowe wielu ludziom, którym tej pomocy naprawdę potrzebują“.

PAMIĘTAJ

Los z Kolektury MORAJNEGO nigdy nie zawodzi
Jeden wygrywa wcześniej — drugi później
Bogate ciągnięcie 3-ej Klasy rozpoczyna się już
12 marca

Wygrane tej klasy wynoszą złotych 3,493,000

Adres Kolektury: Lublin, Krakowskie Przedmieście 29.

Mydło „JAWA“ i „PLON“

Doskonałej jakości Do nabycia w każdym sklepie
Lubelskiej Fabryki Mydła. LUBLIN, Przemysłowa 5
Przedstawiciel: Litwiński, Lubartowska 8

883

OD REDAKCJI

Centralna Komisja Związków Zawodowych uchwaliła ostatnio utworzenie przy poszczególnych radach załogowych grup prasowych. Witamy tę inicjatywę ze szczerym zadowoleniem, widząc w niej zapowiedź jak najdalej idącej współpracy z przedstawicielami związków zawodowych, z przedstawicielami rzesz pracowniczych.

Prasa demokratyczna jest wyrazem dążeń, potrzeb i zainteresowań polskiego świata pracy, ale by stać na wysokości zadania — musi czerpać swe informacje bezpośrednio u źródła, to znaczy właśnie w związkach zawodowych, zrzeszających budowniczych i twórców młodego naszego państwa.

Z drugiej strony pomoc i współpraca pism zarówno codziennych, jak i tygodników i miesięczników o charakterze specjalnym, kulturalno-oświatowym, naukowym lub artystycznym — może stać się dla rad załogowych potężnym czynnikiem zarówno infor-

macji w sprawach działalności związków zawodowych, jak propagandy i szerzenia idei, które nasuwa życie bieżące, otwierające wciąż nowe perspektywy przed twórczym czynem mas proletariackich; odegra również rolę propagatora wśród rzesz pracowniczych wartości kulturalnych i artystycznych.

Działalność grup prasowych, zakreślona szeroko, powinna być potraktowana nie tylko jako wewnętrzna prasa o charakterze świetlicowym t. zn. obejmująca wspólne czytanie czasopism, komentowanie ich oraz ewentualnie pogadanki na bieżące tematy. Prasa spodziewa się daleko idącej pomocy wydziałów prasowych w dostarczaniu przede wszystkim dokładnych informacji o życiu związków zawodowych, o postępach produkcji w zakładach pracy, o bolączkach i potrzebach pracowników, o nowych zdobyczach i ulepszeniach w technice produkcji, o ilościowych i jakościowych wynikach pracy, wreszcie o całokształcie prac związanych z ruchem zawodowym i pracą nad odbudową kraju.

„Gazeta Lubelska“ otwiera szeroko swe łamy dla tak pomyślanej współpracy.

Niech każda grupa prasowa w poszczególnym zakładzie pracy będzie również czynnym korespondentem „Gazety Lubelskiej“

Najlepszą pastą do obuwia jest

„STANGARD“

Zmiękcza skórę, daje piękny połysk

DO NABYCIA W KAŻDYM SKLEPIE

LUBELSKA F-KA PASTY DO OBUWIA

Lublin, Lubartowska 18. Telefon 40-94

883

Walka o lepsze urodzaje

Nawozy sztuczne za zboże

Huragan drugiej wojny światowej, przechodząc przez Polskę, nie oszczędził naszego rolnictwa, które ucierpiało nie mniej, niż inne dziedziny gospodarki narodowej.

NASTĘPSTWA WOJNY

Obok zniszczonych zabudowań, spłądowanych zapasów ziemiopłodów, zdziesiątkowanych maszyn rolniczych — obok katastrofalnie niskiego pogłowia rogacizny i nierogacizny, a przede wszystkim koni — koniecznej siły roboczej — stoimy też wobec dotkliwego braku nawozów; naturalnych nie ma, ponieważ zmalała ilość inwentarza, który był niejako producentem tego niezbędnego dla rolnictwa artykułu; nawozów zaś sztucznych brakuje, gdyż fabryki uległy zdewastowaniu, lub zburzeniu, a poza tym ustał prawie zupełnie dopływ surowców koniecznych przy fabrykacji sztucznych nawozów, sprowadzanych przeważnie z zagranicy. Widzimy więc, że sytuacja jest poważna.

KONIECZNOŚĆ

RADYKALNEJ POMOCY

Wyjałowiona ziemia pozbawiona pokarmu, jakim są nawozy naturalne, domaga się natychmiastowego zastosowania nawozów sztucznych. Od tego uzależnione są nasze najbliższe zbiorzy — ich wysokość i jakość. Wobec tego, że ciężkie położenie rolnictwa wymaga pomocy radykalnej i natychmiastowej, powołany do życia Komitet Ekonomiczny postanowił zarządzić zhu przez wsczęście akcji, mającej na celu dostarczenie wsi koniecznych nawozów sztucznych — krajowych, oraz przypadających nam z dostaw UNRRA i importowanych ze Związku Radzieckiego.

170 TYS. TON NAWOZÓW

Obliczono, że w pierwszym kwartale rb. będziemy mogli liczyć na 170 tys. ton nawozów sztucznych, — 110 tys. ton nawozów azotowych i fosforowych, oraz 60 tys. ton nawozów potasowych.

Rzecz prosta, że ilość ta jest znikoma wobec potrzeb, ale Komitet Ekonomiczny wychodzi ze słusznego założenia, że racjonalna gospodarka nawet tak małą ilością, powinna przynieść już w roku bieżącym realne korzyści, a zbiorzy tegoroczne muszą wypaść korzystnie.

Postanowiono, iż nawozów tych użyje się jedynie dla dwóch celów, a mianowicie: po- iowa ich na być oddana do dyspozycji Min. Rolnictwa na przydziały po cenach sztywnych dla plantatorów buraków cukrowych, dla plantatorów tytoniu, nasion olejnych oraz włókniстых. Rozdział ma nastąpić na podstawie umów plantacyjnych.

Poza tym Min. Rolnictwa może przydzielić pewną ilość nawozów zakładom hodowli roślin (specjalnym) na zasilenie ozimin w okęgach zniszczonych wojną i na zachodzie, na terenach Ziemi Odzyskanych.

Pozostałą część nawozów sztucznych przeznaczono na akcję zamienną: zboże — za nawozy.

W związku z tą uchwałą (z dn. 1.2 rb.) została wstrzymana wysyłka w całym kraju nawozów, zarówno po cenach komercyjnych, jak i sztywnych, ponieważ byłaby ona niezgodna z powyższą uchwałą Komitetu Ekonomicznego.

AKCJA WYMIENNA

Akcję wymiany zbóż na nawozy sztuczne zajmie się „Społem”, zakupuując zboża na zlecenie i za pieniądze Funduszu Apropowizacyjnego, który ze swej strony pokrywa należność za nawozy, koszty transportu i prowizji dla aparatu rozdzielczego.

Nawozy sztuczne, przeznaczone na cel akcji wymiennej, będą składowane do powiatów, które do dn. 15.2 rb. wykonały co najmniej 50 proc. obowiązkowych dostaw

zboża w ramach świadczeń rzeczowych.

Przy wysyłaniu do powiatów będą uwzględnione właściwości gleby danego powiatu, by uniknąć pomyłek przy rozdziale, co by wpłynęło ujemnie na wyniki całej akcji. Chodzi o to, by powiat, który zawsze był odbiorcą, ze względu na jakość ziemi, np. nawozów fosforowych nie otrzymał przez niedbaństwo aparatu rozdzielczego nawozów potasowych lub azotowych.

NA POCZET ŚWIADCZEŃ

W powiatach obdzielonych nawozami każdy rolnik, który wykonał obowiązek świadczeń przynajmniej w 60 proc., będzie miał prawo do wymiany zboża na sztuczne nawozy w następującym stosunku: za 1 q żyta, owsa lub jęczmienia — 1 q azotniaku, superfosfatu, siarczanu amonu lub soli potasowej 40 procentowej. Za 0,5 q pszenicy — podobnie.

Przy rozdziale saletry i saletrzaku, z powodu ich wysokiej ceny stosunek zboża do nawozu będzie inny: za 1,3 q owsa, żyta, jęczmienia rolnik otrzyma — 1,3 q saletry, lub saletrzaku. Za 0,76 q pszenicy rolnik dostanie analogiczną ilość nawozu.

Rzecz oczywista, że zboże w ten sposób wymienione zalicza się gospodarzowi na poczet kontyngentu obowiązującego — na-

tomiał jasne jest, że rolnik po dokonaniu zamiany traci już prawo do zapłaty oraz premii za dostarczenie zboża w ramach świadczeń rzeczowych.

ALBO, ALBO...

Albo — albo, albo zamiana „leb za leb” — to znaczy zboże — za nawozy, albo gotówka, premia.

Co kto woli?

Rolnik ma prawo wyboru.

Przy zamianie na nawozy, rolnika nie obowiązuje żadne już koszty dodatkowe, jak: koszty związane z transportem i prowizją dla „Społem”.

Rolnicy natomiast którzy spełnili już całkowicie obowiązek świadczeń rzeczowych — mają prawo do wymiany na nawóz sztuczny połowy ilości zboża, oddanego jako kontyngent. Rzecz prosta — na identycznych warunkach.

Widzimy więc, że akcja wymienna, zainicjowana przez Komitet Ekonomiczny, jest wydarzeniem dużej wagi, które powinno choćby częściowo wpłynąć na polepszenie plonów, dając rolnikowi w walce o lepsze urodzaje, niezawodną broń — nawozy sztuczne, które w porę użyte i umiejętnie zastosowane, powinny w dużej mierze zastąpić brak nawozów naturalnych.

J. J. G.

Odnalezienie skarbów sztuki polskiej

WARSZAWA. W zamku Fischhorn w Austrii, będącym kiedyś własnością Goerziga, odnaleziono wiele bezcennych dzieł sztuki i pamiątek, zrąbowanych przez Niemców z galerii i zbiorów polskich. Znadają się tam obrazy z Muzeum Narodowego w Warszawie, z Belwederu i Zachęty, meble i obrazy z Łazienek, z Zamku Królewskiego i Prezydium Rady Ministrów, tkaniny i stare emalie, zbiory Biblioteki Narodowej, biblioteki i archiwum Krasńskich z Warszawy, biblioteki Włlanowskiej, i Rapperswillskiej, zbiory Gołuchowa, w szczególności słynny zbiór waz antycznych, obrazy z galerii i wiele innych przedmiotów zabytkowych, których przynależność do poszczególnych zbiorów polskich nie jest jeszcze ustalona. Z odzyskanych obrazów wiadomo narazie o odnalezieniu dzieł Al. Gierymskiego, Matejki, Siewińskiego, J. Kossaka, Wyczółkowski, Chelmońskiego, J. Małczewskiego, Norblina. (PAP).

Teodolity - Niwelatory
Sprzęt mierniczy, lornetki
Mikroskopy
Aparaty - Foto - Okulary
WARSZTAT OPT. I MECHANIKI PREC.
Wesołowski - Niedbalski i S-ka
 Łódź, Nowomiejska 3. Tel. 145-65

Wiadomości z kraju

11 TYSIĘCY TON SOLI — NA WOLNY RYNEK

WARSZAWA. Wydział Spożywczy „Społem” otrzymał w marcu rb. dalsze 8 tys. ton soli do rozprowadzenia na wolnym rynku. Poza tym dodatkowo Ministerstwo Apropowizacji i Handlu zwolniło ze swoich zapasów w magazynach oddziałów „Społem” dalsze 3 tys. ton soli do sprzedaży wolnorynkowej.

Ogółem więc „Społem” dysponuje w bm. 11 tys. ton soli, która to ilość jest dostateczna, aby w pełni pokryć zapotrzebowanie kraju.

„STADTHAUPTMANN“ WARSZAWSKI - LEIST W REKACH WŁADZ BRITYJSKICH

WARSZAWA. Według wiadomości otrzymanych przez Ministerstwo Sprawiedliwości — w rękach władz brytyjskich znajduje się Ludwik Leist, który przez cały czas okupacji pełnił funkcję Stadthauptmanna (starosta miejski) m. Warszawy.

GREISER MUSI BYĆ SĄDZONY W POZNANIU

WARSZAWA. Ludność tych części Polski, które w czasie okupacji były włączone do obszaru administracyjnego Rzeszy, na zorganizowanych w wielu miejscowościach zgromadzeniach, domaga się od władz wszczęcia starań o wydanie Polsce byłego Gauleitera Artura Greisera. W rezolucjach jakie uchwalono na zebraniach, obywatele dają wyraz swym pragnieniom do sądenia kate Wielkopolski Gauleitera Artura Greisera w miejscu, gdzie prowadził swą zbrodniczą działalność — w Poznaniu.

Masz kłopot z prezentem imienninowym kup los Loterii Klasowej „w ORBISIE“ Lublin, Krak. Przedm. 62. 881

Z naszej prowincji

Spis ludności w Chełmie

Dwieście osób z pośród nauczycielstwa szkół powszechnych i średnich, urzędników instytucji państwowych i samorządowych oraz młodzieży szkolnej starszych klas Liceum Pedagogicznego i Gimnazjum Męskiego wzięło udział w dniu 14. II. br. w powszechnym spisie ludności w Chełmie.

ZJAZD TOWARZYSTWA PRZYJAŹNI POLSKO - RADZIECKIEJ

KATOWICE. W sali Filharmonii Państwowej w Katowicach odbył się wojewódzki zjazd Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej. Obrady zjazdu zagalę por. dr Strzeżmiński, witając przybyłych gości z wicewojewództwa plk. Ziętkiem na czele.

WSPÓLPRACA WOJSKA ZE SPOŁECZENSTWEM

WARSZAWA. Jednym z przejawów demokracji życia w Polsce jest coraz wyraźniej zaznaczająca się współpraca wojska z ludnością cywilną. Tak np. w czasie wykonywania robót melioracyjnych w pasie pogranicznym na rzece Odrze znajdujące się tam strażnice i placówki Oddziału Wojsk Pogranicza otaczały pracujących robotników specjalną opieką.

Z RUCHU ZAWODOWEGO SAMORZĄDÓW

WARSZAWA. W dniu 10 marca br. w sali Miejskiej Rady Narodowej w Warszawie odbył się plenarne posiedzenie Zarządu Głównego Związku Zawodowego Pracowników Samorządu Terytorialnego i Użyteczności Publicznej w Polsce, z udziałem Komisji Rewizyjnej Związku. Na porządku obrad sprawy zawodowe i organizacyjne.

SZKOLENIE MILICJI

POZNAN. Zakończony tu został czwarty kurs przeszkoleniowy przy Wojewódzkiej Komendzie M. O. w Poznaniu.

PIERWSZA SZKOŁA PRAWNICZA DLA KANDYDATÓW DO PROKURATURY

WARSZAWA. W połowie marca br. Ministerstwo Sprawiedliwości uruchamia w Łodzi Pierwszą Szkołę Prawniczą dla kandydatów do Prokuratury.

Jak wiadomo, dekret z dnia 22 lutego 1946 r. (Dz. U. R. P. nr 4, poz. 33) celem demokratyzacji aparatu sprawiedliwości zezwala na wyjątkowe dopuszczenie do obejmowania stanowisk sędziowskich i prokuratorskich przez osoby, które nie mają

cenwsu uniwersyteckiego, posiadają natomiast odpowiednie kwalifikacje oraz dostateczną znajomość prawa, nabytą w uznanych przez Ministra Sprawiedliwości szkołach prawniczych.

OPIEKA SPOŁECZNA W WIELKOPOLSCE

POZNAN. Dzięki przeprowadzonej na terenie województwa pozańskiego akcji pomocy zimowej, budżet tut. Komitetu Opieki Społecznej w miesiącu grudniu i styczniu przekroczył sumę 7 milionów zł., na którą złożyły się wpływy z ofiarności społecznej, opłaty za świadczenia, zyski z przedsiębiorstw własnych oraz subwencje rządowe.

KRAKÓW KU CZCI EDWARDA DEMBOWSKIEGO

KRAKÓW. W wielkiej sali Starego Teatru odbył się obchód, urządzony przez TUR ku uczczeniu setnej rocznicy zgonu Edwarda Dembowskiego. Akademię zagalę poseł do KRN Adam Polewka, charakteryzując dzieje powstania i jego postaci kierowniczych, z Dembowskim na czele. Z kolei nauczelnik wydziału Ministerstwa Kultury i Sztuki Jerzy Plomieński, wygłosił odczyt o Dembowskim.

OBSERWATORIUM METEOROLOGICZNE NA KASPROWYM WIERCHU

KRAKÓW. Obserwatorium meteorologiczne na Kasprowym Wierchu zostało ostatecznie wyposażone w instalacje elektryczne Siemens. Jest to dalszy krok w usprawnieniu tak ważnej placówki. Przed wojną obserwatorium posiadało doskonale przyrządy stacji pierwszego rzędu oraz szereg aparatów specjalnych, jak samopiszący wiatromierz, barograf ciężarowy i instrumenty do badań nad promieniowaniem słonecznym i elektrycznością atmosferyczną. Niemcy ogolili obserwatorium doszczętnie, powodując nadto zniszczenia w samym budynku.

ODBUDOWA POMNIKÓW KRAKOWSKICH

KRAKÓW. Kraków poniósł na skutek barbarzyństwa okupantów dotkliwe straty w pomnikach. Jeszcze w ubiegłym roku przystąpiono do akcji wyrównania strat. Na miejscu pomnika Kościuszki, dłuta Marcconiego i Popiela, stanie identyczny pomnik, odlany z makiety gipsowej, znajdującej się w Muzeum Narodowym. Odnalazł się pomnik Fredry oraz popiersie z parku Jordana, przechowywane w zakładzie kamieniarskim. Na rowe wykonanie pomników Mickiewicza i Grunwaldu miasto otrzyma materiał z pomników niemieckich w Lignicy.

RUCH OSADNICZY NA ŚLĄSKU

KATOWICE. Na teren województwa śląsko - dąbrowskiego przybywają bez przerwy osadnicy z innych dzielnic Polski i osiedlają się na Opolszczyźnie. Pomimo pory zimowej i niezbyt sprzyjających warunków, w miesiącu styczniu br. osiedlono w województwie 46067 osób, z tego 39567 w miastach i 6500 osób na wal.

Z. P.

Ostatnie dni odnowienia losów do III klasy 46 Loterii
Ciągnięcie 12 i 13 marca 1946 r.

888



Kalendarzyk

Dziś: Euzebiusza
Jutro: Popielec

WAŻNIEJSZE TELEFONY

Pogotowie ratunkowe 22-73
Straż ogniowa 11-11
Pogotowie elektryczne przy Elek-
rowni Miejskiej 29-61
Warsztaty wodociągowe i kanaliz. 21-42
Dyżurny Komendy Miasta M. O. . 23-83
Komisariaty Milicji Obywatelskiej: I —
21-91; II — 24-26; III — 24-27, IV —
14-14.

TEATR I KINA

Z TEATRU MIEJSKIEGO. Dziś i co-
dziennie komedia w 4-ach aktach Fleursa
„Croisseta „Powrót z wojny“ w znakomitym
wykonaniu: G. Błoński, St. Cybul-
skiej, I. Malkiewicz, M. Chmielarzyka, W.
Michnikowskiego, J. Pichelskiego i J. Sli-
wy.

Pod reżyserią Karola Borowskiego odby-
wają się początkowe próby jednego z czo-
łowych dramatów literatury wszechświa-
towej pt.: „Nadzieja“ Heijermanna.

KINO „APOLLO“ wyświetla film pt.:
„Świat się śmieje“. Nadprogram: Aktual-
ności Polskiej Kroniki Filmowej. Pocz. seansów o godz.: 12,30, 14,30, 16,30 i 18,30.

KINO „BAŁTYK“ wyświetla film pt.:
„Ojcowie i dzieci“. Nadprogram: Aktual-
ności Polskiej Kroniki Filmowej. Pocz. seansów o
godz.: 12,30, 14,30, 16,30 i 18,30.

TEATR DOMU ŻOŁNIERZA zawiesił na
przebieg bieżącego tygodnia przedstawie-
nia „Świerszcz za kominem“, celem obstu-
żenia szkół Okręgu, organizacji społecz-
nych etc.

KINO „RIALTO“ wyświetla film pt.:
„Znachor“. Nadprogram: Aktualności Pol-
skiej Kroniki Filmowej. Pocz. seansów o
godz. 12, 14, 16 i 18.

Program radiowy

na dzień 6. III. 1946 r.

5,57 Transmisja z Warszawy. 8,30 Wia-
domości lubelskie. 8,40 Muzyka z płyt. 8,43
Program aud. lok. na dzień bież. 8,45 Mu-
zyka z płyt. 11,30 Kącik Społ. Obyw. Li-
gi Kobiet. 11,40 Komunikaty i ogłoszenia.
11,45 Utwory charakterystyczne z płyt. W
programie Jochitomo — japoński taniec
z latarniami, Siede — Chińska parada,
Espinoza — Morsima. 11,57 Transmisja z
Warszawy. 15,00 Wiadomości lubelskie.
15,05 Kącik TUR'u. 15,15 Popielec w zwy-
czajach ludowych — audycja słowno-muz.
w opracowaniu prof. dr. Józefa Gajka. 15,40
Muzyka ludowa z płyt. 16,00 Transmisja z
Warszawy. 21,00 Wieczorna mozaika mu-
zyczna z płyt. 22,00 Transmisja z Wasza-
wy.

OGŁOSZENIA URZĘDOWE

PRZETARG

Starostwo Powiatowe Lubelskie ogłasza
przetarg na remont budynku mieszkalnego
w osiedlu b. majatku Matozyn, gm. Be-
żyńce na roboty: zdzińskie, murarskie, bla-
charskie, stolarskie, malarskie, kanaliza-
cyjne - wodociągowe i instalacje elektry-
czne.

Oferty należy składać w Starostwie Po-
wiatowym do dnia 19 marca 1946 r. na dru-
kach starostwa za opłatą 10 zł. Rozpatrze-
nie ofert odbędzie się dnia 20 marca 1946 r.
o godzinie 12-iej. Wszelkie informacje o
przetargu można otrzymać w Starostwie
Powiatowym ul. 3-go Maja 14 pokój nr. 3.
970

DROBNE OGŁOSZENIA

NAUKA

ANGIELSKIEGO, niemieckiego udziela,
indywidualnie, zbiorowo — rutynowany pe-
dagog. Metoda oksfordzka, gwarancja
Wieniawska 6 m 6. 980

PRACA

PANSTWOWA Stacja Traktorów w Bilgo-
raju województwo Lubelskie poszukuje od
zaraz dobrego buchaltera oraz jednej oso-
by samodzielnej siły biurowej. Pensja po-
wyżej 2000 zł. i przydziały zagwarantowa-
wane. 963

LEKARSKIE

DO MIESZKANÓW m. Lublina. Woje-
wódzki Wydział Zdrowia przypomina, że
w nagłych wypadkach od godziny 20— do

Ogrom zadań stojących przed Polską wymaga zjednoczenia wszystkich sił demokracji w nadchodzących wyborach

W dniu 4-go b.m. odbyła się pierwsza
przedwyborcza narada aktywu czterech
demokratycznych partii politycznych i or-
ganizacji społecznych, w sali konferencyj-
nej Urzędu Wojewódzkiego.

Na przewodniczącego zebrania powołano
ob. Szydłowski (PPS), a do Prezydium
wybrano ponadto przedst. WP ppłk. Jekla,
ob. Wójcika (SL), ob. Ostrowskiego (SD)
i ob. Piątkowskiego (PPR). Po wyborze
Prezydium referat o sytuacji politycznej
wygłosił wiceminister Rolnictwa ob. Bie-
nięć. Następnie przemawiali: członek
NKW SL i poseł KRN ob. Mochnej, czło-
nek Rady Naczelnej PPS ob. Chodkiewicz,
ob. Piątkowski, ob. Ostrowski, w imieniu
Wojska Polskiego ppłk. Jekiel, ob. Kwiat-
kowski, ob. Kurek, ob. Paszczyk, ob. Hil-
lanikowa jako przedstawicielka Ligi Ko-
biet z Chelma, przedstawiciele OM TUR
i ZWM. Z ramienia Związku Uczestników
Walki o Niepodległość i Demokrację zabral

głos ob. Kamiński, z ramienia OKZZ ob.
Domagała i ze Związku Samopomocy
Chłopskiej ob. Wójcik Felicjan.

Po przemówieniach zebrani jednogłośnie
uchwalili poniższą rezolucję:

REZOLUCJA

Zebrani na naradzie aktywu partii poli-
tycznych i organizacji społecznych po wy-
słuchaniu referatów i dyskusji, postana-
wiają co następuje:

1) konieczność szybkiej odbudowy zruj-
nowanego przez wojnę i okupację życia go-
spodarczego Polski, konieczność szybkiego
zabudowania ziem odzyskanych na zachodzie,
zaprowadzenia ładu i porządku w
kraju i zniszczenia sił reakcji w Polsce, za-
pewnienia Polsce odpowiedniej pozycji na
arenie międzynarodowej. — wymagają zjedno-
czenia wszystkich sił demokracji polskiej
w nadchodzących wyborach.

2) Zebrani jak najostrożniej potępią rozbi-
jającą taktykę NKW PSL, który wbrew in-
teresom narodu i państwa zamierza uczynić
z wyborów ostrą rozgrywkę polityczną.

3) Zebrani stwierdzają, że rozbić blo-
ku wyborczego 6 stronnictw politycznych

w Polsce jest jednym z ogniw wicherzytel-
skiej roboty p. Mikołajczyka, przeniesionej
na teren Polski od chwili jego przybycia
do kraju. Odmowa PSL udziału w bloku
wyborczym stronnictw demokratycznych
jest niczym innym jak wpręgnięciem
się do bloku wyborczego z reakcją.

4) Prowokacyjne żądanie 75 proc. man-
datów w przyszłym sejmie odsłania dykta-
torskie zapędy NKW PSL i demaskuje
antydemokratyczne zamierzenie PSL po
ewentualnym dojściu do władzy.

5) Wobec wytworzonej sytuacji zebrani
nawołują do jak najszybszego zorganizowa-
nia bloku wyborczego pozostałych stron-
nictw politycznych, dookoła którego skupią
się wszystkie demokratyczne, patriotycz-
ne i żywojne siły narodu. Blok wyborczy
będzie nosicielem sojuszu robotniczo-chłop-
skiego i zapewni sprawiedliwy udział w
przyszłym przedstawicielstwie narodu ro-
botnikom, chłopom i inteligencji pracu-
jącej.

6) Zebrani uważają, że dla przeprowa-
dzenia demokratycznych i nieskrępowa-
nych wyborów w Polsce koniecznym jest
uprzednia likwidacja terroru i bandytyzmu
uprawianego przez bandy reakcyjne. Wszy-
stkie organizacje demokratyczne weźmą
jak najaktywniejszy udział w organizowa-
niu milicji honorowej, która pomoże orga-
nom władzy w umocnieniu spokoju w Pol-
sce przy wyborach.

7) Zebrani przedstawiciele wszystkich or-
ganizacji demokratycznych zobowiązuje
się zmobilizować i uaktywnić swoich człon-
ków w kampanii wyborczej dla ostatecznego
zwycięstwa demokracji w Polsce i uni-
cestwienia reakcji.

—o—

Z Klubu Inteligencji

Zarząd Klubu Inteligencji Pracującej,
Krakowskie Przedmieście 26, zaprasza
członków i sympatyków na odczyt adw.
Konrada Bielskiego pt.: „Rola obrońcy w
procesie karnym“ w dniu 7. III. br. o
godz. 17,30.

431 przydziałów mieszkaniowych

W lutym wpłynęło do Wydziału Kwaterun-
kowego w Lublinie 720 podań o przydziele-
nie lokali mieszkalnych dla rodzin wojsko-
wych i cywilnych, 110 podań na kwatery
wojskowe i 2 podania na lokale dla insty-
tucji, z czego po skontrolowaniu i rozpa-
trzeniu załatwiono następująco:

Referat lokali dla instytucji: wydał 2
przydziały na 2 izby, w tym dla Gimn. Ar-
ciszowej 1 przydział na 1 izbę, dla Stowa-
rzyszenia Architektów R. P. również 1
przydział na 1 izbę.

Referat wojskowy wydał 88 przydziałów
na kwatery wojskowe dla Wojska Polskie-
go i Czerwonej Armii.

Referat egzekucyjny dokonał przesiedleń
rodzin cywilnych z domu przy ul. Czystej
Nr. 3

Komisja Mieszkaniowa do spraw spor-
nych wydała orzeczeń na posiedzeniach pu-
blicznych jawnych 52, skierowała do sądu
5 spraw.

Główna Komisja na posiedzeniach nieja-
wnych wydała ogółem 341 przydziałów na
504 izb.

Z przydziałów w lutym dla poszczegól-
nych zawodów największą ilość mieszkań
otrzymali robotnicy fabryk i instytucji
(59), następnie pracownicy urzędów, insty-
tucji państwowych (49), oraz nauczyciel-
stwu (36). Poważną pozycję w uzyskaniu
mieszkań zajmują też rzemieślnicy, uzy-
skując 34 przydziały, pracownicy PKP —
31 przydziałów, oraz rodziny wojskowe —
26 przydziałów. Reszta przydziałów przy-
pada na wolne zawody, zdemobilizowa-
nych żołnierzy, inwalidów wojennych, re-
patriantów, pracowników Milicji i Urzędu
Bezpieczeństwa, emerytów i innych.

Wytwórnia Trykotaży i Samodziałów Tkackich
STANISŁAW GORNICKI

Częstochowa, ul. Lipowa 24/5 (Skrytka pocztowa 83).

Poleca bezpośrednio swoje wyroby: Specjalność: bluzki sportowe i swetry damskie,
goliki dla dziewcząt i chłopców, komplectki dziecięce oraz płócienna koszulowe,
fartuchowe i inne o trwałych kolorach

Zamiejscowym wysyła za pobraniem pocztowym.

977

Oferty-cenniki po nadesłaniu znaczka na odpowiedź.

6 rano pomocy lekarsk. udziela Lekarz Pog-
otowia Ratunkowego ul. Królewska 15
telefon 22-73. Rodzące, potrzebujące po-
mocy lekarskiej, Pogotowie Ratunkowe,
przewozi na Oddział położniczy Szpitala
św. Wincentego a Paulo. Naczelnik Wy-
działu Wojewódzkiego Zdrowia. 972

HANDLOWE

DOMY, place sprzedaje koncesjonowane
przedwojenne biuro „Wygoda“ Michałow-
skiego, Bernardyńska 28, tel. 34-87. 924

PLAC do sprzedania. Wiadomość Hala Tar-
gowa, Helena Belcarz. 957

MIKROSKOP sprzedam kino „Rialto“ (w
podwórzu). godzina 14—15. 971

HURTOWNICY: artykułów gospodarczych
i chemicznych poszukiwani jako przedsta-
wicieli do rozprowadzania artykułu maso-
wego na terenach województw: Zachodnio-
Pomorskiego, Dolno-Sląskiego, Śląsko-Dą-
browskiego, Kieleckiego, Lubelskiego,
Warszawy, Warszawskiego, Pomorskiego,
Mazurskiego, Białostockiego, Rzeszowskie-
go. Zgłoszenia „GLOB“ Kraków, Basztowa
15 pod „Domor“. 975

TORBY papierowe poczwórne, 75 kg. ma-
katki, obrusy, pocztówki, franki papiero-
we, bibułka i kreplina różnokolorowa, oraz
materiały piśmienne poleca najtaniej —
Firma Jasieński, Łódź, Narutowicza 31. 978

ROWEROWE części, duży wybór. Ceny ni-
skie. Jankowskie, Warszawa, Wileza 23.
981

MATERIAŁY piśmienne, artykuły biurowe
w pełnym asortymencie posiada stale na
składzie, Roman Różycki, Stelmkiewicza 4.
dostawy do biur, szkół, sklepów. 982

TEODOLITY - niwelatory, wszelki sprzęt
mierniczy kupujemy natychmiast, inżynier
Zbigniew Czerski, Warszawa - Widok 26,
(róg Marszałkowskiej). 984

ZGUBY

UNIEWAŻNIA się pokwitowanie inkasen-
ta od nr 1160 do nr 1200, zagubionego na
terenie pow. lubartowskiego kwitariusza
nr 24, wystawionego przez Ubezpieczalnię
Społeczną w Lublinie. 960

UNIEWAŻNIAM zagubioną kartę reje-
stracyjną wydaną przez RKU Zamość na
nazwisko Dziuby Bronisława zamieszkałe-
go kol. Hopyki gmina Rachanie pow. To-
maszów. 964

UNIEWAŻNIAM skradzioną kartę reje-
stracyjną wydaną przez RKU Lublin - powiat
i powiat oraz dowód osobisty kempkarkę wy-
daną przez Zarząd miasta Lublina na naz-
wisko Wrony Feliksa zamieszkałego Kall-
nowszczyzna 51. 965

UNIEWAŻNIAM skradzione w podróży z
Bełża do Bydgoszczy kartę rozpoznawczą,
zaświadczenie z RKU Zamość, legitymację
szkoły rolniczej, na nazwisko Grzeszczuka
Bolesława. 966

UNIEWAŻNIAM zagubioną kartę reje-
stracyjną wydaną przez RKU Lublin-powiat
na nazwisko Brzeszczyńskiego Stanisława
zamieszkałego Nowy Sierobów gminy Ka-
mionka pow. Lubartów. 969

UNIEWAŻNIAM zagubiony dokument wy-
dany przez władze niemieckie w Niemczech
na nazwisko Wincenty Skalski syn Stani-
sława zamieszkały w kolonii Zaborze gmi-
na Wąwolnica pow. Puławy. 976

UNIEWAŻNIA się zagubione zaświadcze-
nie wojskowe wydane przez RKU Lublin-
miasto na nazwisko Grabowskiego Ambro-
niego zamieszkałego w Lublinie Długa
38/7. 979

ZAGUBIONO dowód tożsamości konia wy-
dany przez gminę Fajslawice na nazwisko
Przewoźnik Henryk. 967

RÓŻNE

PORADNIA BUCHALTERYJNA Związku
Księgowych w Lublinie, Narutowicza 27,
czynna godz. 18—20 912 a

LOKAL na kantor i skład potrzebny bli-
sko dzielnicy handlowej. Może być w bra-
mie, podwórzu, lub na piętrze. Zgłoszenia
telefonicznie 27-58. 962

ZAWIADOMIENIE. Zarząd Zw. Zawodo-
wych Kierowców i Prac. Samochodowych
w Lublinie zawiadamia, że w dniu 10 mar-
ca br. o godzinie 10-iej w lokalu Związku
Kraik. Przedm. 29/3 odbędzie się zebranie
wszystkich zdemobilizowanych kierowców
samochodowych. Na porządku dziennym
sprawa utworzenia Spółdzielni. Zarząd. 968

ROMAN Drażkowiak z Bródek pow. Nowy
Tomyśl (woj. poznański) wniósł o uzna-
nie za zmarłą żony jego Anny Drażkowiak,
córki Andrzeja i Marii z Wasylów Wyta,
urodzonej 12 maja 1909 r. przebywającej
po wysiedleniu od 13 lipca 1944 r. w encl-
talu w Lublinie. Wzywa się Annę Drażko-
wiak, by zgłosiła się 15 lipca 1946 r. o go-
dzinie 10-iej w Sądzie Grodzkim w Pnie-
wach, gdyż w przeciwnym razie może być
uznana za zmarłą. Ktokolwiek może udzie-
lić wiadomości o zaginionej wniósł w ter-
minie powyższym donieść o tym sądowi.
Pniewy, dnia 13 lutego 1946 r. 974

Sąd Grodzki.

Redakcja i Administracja Lublin, ul. 3 Maja 4, tel.: Redaktor naczelny 33-60. Sekretarz odpow. 26-59. Sekretariat Redakcji 21-08. Redakcja nocna 13-44. Dy-
rekcja 36-40. Buchalteria 25-88. Wyd. Organizacyjny 36-38. Kolportaż 35-85. Ekspedycja 25-64. Drukarnia 25-65. Księgarnia „Czytelnika“ 25-87. Rękopisów
Redakcja nie zwraca. Punkty przyjmowania ogłoszeń: 1) Administracja „Gazety Lubelskiej“, 2) Księgarnia „Czytelnika“ Krak. Przedm. 5. 3) Drukarnia ul. Za-
mojska 24. 4) Kiosk — Bychawska 67. Za treść ogłoszeń Redakcja nie odpowiada.